

GŁOS PORANNY

Głos Poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałku z 2 dodatkami „Gość niedzielny” i „Dla kobiet”. Kosztuje miesięcznie na pocztę i u agentów 55.00 mk. Numer poj. 3.00 mk.

Ogłoszenia: Wiersz drobny jednolamowy 5.00 mk., wiersz reklamowy 15.—mk. Familijne i towarzyskie i drobne ogłoszenia wiersz jednolamowy 4.00 mk. Przy powt. ogłoszeniu opust.

Redakcja, administracja i drukarnia znajduje się w Król. Hucie przy Rynku nr. 3. — Telefon 1005.

Wydawca: Leopold Nowak.

Redaktor naczelny: Alojzy Mach.

No. 128.

Sobota, dnia 2. września 1922.

Rok I.

Rodaku!

Jeśli sprawdziłeś, czy wpisali Cię na listę wyborczą, posyłaj teraz tych, którzy jeszcze swego obowiązku obywatelskiego nie spełnili!

Rada Ministrów obradowała w Belwederze nad uzdrowieniem stosunków gospodarczych na G. Śląsku.

Warszawa, 1. 9. (PAT.) Wczoraj popołudniu odbyło się w Belwederze pod przewodnictwem Naczelnika Państwa specjalne posiedzenie Rady Ministrów. Te-

matem obrad były sprawy, związane ze senacją stosunków na G. Śląsku.

Niemcy o sytuacji gospodarczej Górnego Śląska.

„Journal” paryski donosi, że prezydent górnośląskiej komisji mieszanej, pan Calonder, zwiedził wraz z innymi członkami komisji wiele fabryk i kopalni w polskiej części G. Śląska.

Otóż przemysłowcy — przeważnie Niemcy — przedłożyli mu listę swoich zadań, podkreślając, że

mogą tylko pochwalić dobrą wolę i zamiary władz polskich. Przemysłowcy niemieccy oświadczyli, że nawet państwa zupełnie zorganizowane nie mogłyby łatwo wydobyc się z sytuacji, najeżonej tak wielkimi trudnościami, jakie obfitują na G. Śląsku.

Moratorium schodzi z porządku dziennego obrad.

Paryż, 1. 9. (Pat.) Dzisiaj odbyło się pod przewodnictwem Milleranda w Elyse konferencja Rady Ministrów, na której Poincaré objaśnił stan obecny różnych kwestji, związanych z polityką zagraniczną. Ponieważ Komisja reparacyjna nie udzieliła Niemcom moratorium, Rada Ministrów jest zdania, iż należy nad kwestją chwilowo przejść do porządku dziennego. Co się tyczy spłat następnych dla Belgji, które na mocy pierwszeństwa o trzymuje całe sumy, przyjęto nie tylko zmianę, lecz

zatwierdzono nowe propozycje. Rada Ministrów uznała za wskazane zastrzedz sobie wolność działania aż do wejścia w życie przewidzianych warunków. Rada Ministrów stosownie do tezy podniesionej przez Prezydenta Ministrów Poincarégo w Londynie uchwaliła żądać, aby zwołano jaknajprędzej nową konferencję, na którą zaproszeni być winni wszyscy aljanci bez wyjątku i na której rozpatrzonoby kwestje długów międzysojusznicy, oraz reparacji.

Rozstrzygnięcie, które zapadło równa się rzeczywiście moratorium.

Berlin, 1. 9. (PAT.) W sprawie rozstrzygnięcia Komisji Reparacyjnej „Voss. Ztg.” pisze:

Rozstrzygnięcie to oznacza zwycięstwo pośrednictwa belgijskiego a tem samem w gruncie rzeczy klęskę Poincarégo, który przeciwko planowi belgijskiemu już na długi czas przed rokowaniami ostro występował. Chociaż moratorium jest formalnie odrzucone, to jednak rozstrzygnięcie, które zapadło, równa się rzeczywiście moratorium. Według „Berl. Tageblatt” roz-

strzygnięcie jest o tyle znamienne, iż mówi się poraz pierwszy o zmniejszeniu ciężarów niemieckich. Sporna jest kwestja świadczeń gwarancyjnych. Deponowanie złota w jednym z banków zagranicznych oznaczałoby płacenie gotówką, co Niemcy odrzucają, gdyż do takich spłat nie są zdolne. „Germania” pisze, iż rozstrzygnięcie jest bez wątpienia ulżeniem płatniczom, chociaż nie w tej mierze, jakiego się spodziewamy.

Niemcy zabezpieczają granice przed przemyslnictwem.

Berlin, 1. 9. (Pat.) Pomiędzy państwem pruskim i Saksonją zawarta została ugoda, mająca na celu intensywniejszą straż graniczną wobec Czechosłowacji. Tak na granicy saksońskiej, jak śląskiej, mianowicie na terenie górskim, urządzono liczniej-

sze stacje straży granicznej, również w Dreźnie i Wrocławiu pociągi pochodzące z zagranicy są pilnie strzeżone. Na granicy duńskiej w Kilonji i Wartenmünde zastosowano ostrzejsze zarządzenia celne ze względu na zwiększony wywóz towaru.

W Niemczech nowe banknoty po 50 i 100 tysięcy mk.

Berlin, 1. 9. (Pat.) Jak donosi Korespondencja parlamentarna, Bank Rzeszy wskutek zmniejszenia wartości marki, oraz z powodu braku środków pła-

tnicznych widzi się zmuszony wydawać nowe banknoty po 50 000 i 100 000 marek celem ułatwienia większych spłat.

70 milionów lirów pożyczki dla Austrii.

Rzym, 1. 9. (Havas-Pat.) „Tribune” donosi, że Rosini i Schyller odbyli wczoraj konferencję w celu ustalenia sposobu wypłaty 70 milionów lirów dla Austrii, które w pierwszym rządzie zużyte mają być na stworzenie nowego banku emisyjnego. Wypłacenie za-

liczki w wysokości od 15—20 milionów jest prawdopodobne. Według tych samych źródeł przed decyzją Rady Ligi Narodów niema mowy o Unji gospodarczej włosko-austriackiej.

Jak Ameryka odwdzięcza się swym bohaterom.

Waszyngton, 1. 9. (Havas. — Pat.) Senat przyjął projekt ustawy w sprawie udzielenia 4 mil-

jardów dolarów na premie dla b. żołnierzy.

Zagadnienia naszej polityki wewn. i warunków gospodarczych.

Powołując się na artykuł „Bogactwa naturalna Polski” zamieszczony w nr. 118 naszego pisma, stwierdzamy że Polska posiada warunki gospodarczego rozwoju najpomyślniejsze. Życie naszych dzielnic choć związane organizami różnych państw, nie tylko różnych pod względem politycznym ale i pod względem warunków gospodarczych i kulturalnych, rozwijało się mniej lub więcej równomiernie, a biorąc to wszystko pod uwagę, ze zdziwieniem niezwykle powiedzieć musimy, że dzielnice Polski w obecnych ramach państwowości polskiej nadzwyczaj harmonijnie się uzupełniają pod względem gospodarczym jak i intelektualnym. W nr. 118 wspominaliśmy, że urodzajna gleba nasza zwłaszcza obszarów wschodnich, może dać tyle plonów, że starczyć powinno nie tylko na zaspokojenie potrzeb własnych, lecz jeszcze sporo powinno pozostać na wywóz, bogactwo lasów umożliwić może wielki eksport drzewa, a co do bogactw mineralnych, Polskę natura uposażyła tak hojnie, że sąsiedzi mogą nam tylko zazdrościć. Pracowitość i zdolność naszego ludu zna i umie ocenić zagranica, która zabiegała zawsze o naszych robotników, co gromadnie szukać musieli pracy i chleba u obcych, gdyż w domu własnym go brakło.

Ze polityką zewnętrzną ściśle łączy się z zagadnieniami polityki wewnętrznej czyli gospodarki państwowej, najlepiej wyjaśnia fakt ten, że Polsce brak prawidłowych granic, co utrudnia nie tylko jej militarną obronę ale i gospodarczą.

Północne granice mamy zbyt połamane i one wysiłek najbliższej naszej polityki zewnętrznej musi sprostać.

O morze opiera się państwo nasze linją zbyt wąską. Należytego dostępu do morza nie posiadamy.

Gdańsk powinienby być miastem polskim, obecnie jest ciąglą naszą troską pod względem gospodarczym. Połamana linja graniczna od Prus Wschodnich utrudnia obronę od przemyslnictwa.

Załamana granica mamy też na G. Śląsku. Dążeniem tedy naszym być musi wyprostowanie naszej linji granicznej na Zachodzie, czego wymagają względy nie tylko strategiczne lecz i gospodarcze.

Wewnętrzna struktura naszego państwa jest drugim poważnym brakiem.

Miasta były, są i będą duszą narodów, z nich płyną odżywcze soki do każdego społeczeństwa. Skutkiem błędów historycznych i poparcia obcych rządów miasta nasze w Małopolsce, Kongresówce, na Kresach Wschodnich i Śląsku w części są tylko polskie.

Niezbędnym postulatem tedy naszej polityki wewnętrznej musi być uzdrowienie tych stosunków, do czego przyczynić się może niepomniernie wysiłek nie tylko rządu ale i całego społeczeństwa.

Naogół jednak mamy wszelkie warunki do świetnego rozwoju. Jeśli mimo tych warunków nie widzimy rozkwitu, jeśli szerzy się niezadowolnienie, nie jest to wyłącznym następstwem wojny. Przyczyną najważniejszą jest to, że do dnia dzisiejszego państwo nasze nie miało jeszcze gospodarza. Mieliśmy rządy partyjne, mieliśmy partyjników, co się zowie, ale nie posiadaliśmy dotychczas jeszcze rządu, któryby wyłącznie dobro ogółu i dobro państwa miał na celu.

Nigdy nie pytano co za człowiek, a natomiast pytano zawsze, z jakiej partji człowiek. Rządy tedy dotychczasowe były hamulcem rozwoju gospodarczego a nie motorem poruszającym raźnie życiem gospodarczym naszego państwa.

Widzieliśmy już u nas takich ministrów, którzy jeździli po kraju i agitowali by strajkami robotnicy w muszali płace.

Zamiast łagodzić — jętrzone, zamiast zagrzewać do pracy — ludzi rozleniuchowano, zamiast tworzyć skarb — sprowadzano z zagranicy maszyny drukarskie i szło się szlakiem bicia banknotów, zamiast starać się stwarzać sobie warunki pokojowe, chodziliśmy na awanturnicze wyprawy, szlakiem Chrobrych, aby później bolszewicy zniszczyli nam ogromną połać kraju. Zamiast zdrowego elementu urzędniczego wprowadzono nam dyletantów, niedouków, nieuków, na naczelne stanowisko wsadzono miernoty mózgowe, podczas gdy ludzi zdolnych, usuwano na podrzędne. Zamiast zdrowych podstaw dla rozwoju handlu — rozwieliemożniło się paskarstwo, lichwa i spekulacja mętów społecznych, gdy ludzie uczciwi, pracowici przymierali z głodu.

Podwyżki płac nie mogły dopędzić spadku kursu marki. To samo widzimy dziś.

Ostatnie przesilenie kosztowało nas miljardy, nie też dziwnego, że marka niemiecka, państwa zbankrutowanego, nie zrównała się z naszą.

Gdy długi Niemców wynoszą we Francji 120 miliardów franków w zlocie dług nasz zagraniczny wynosi 280 milionów dolarów, to jest 1 i pół miljarda franków w zlocie.

Mamy tedy wszelkie warunki rozwoju gospodarczego, trzeba dążyć nam tylko, by stworzyć finanse, któreby sprostaly zadaniu — któreby umożliwiły rozkwit przemysłu i handlu, rozwinięciu sieci kolejowych i kanałów i rozwój należyty szkolnictwa.

Do tego potrzeba nam uregulowania waluty i skarbu.

Przyszły Sejm musi być taki, aby rozumiał swe zadania i zadania Polski i doprowadził ją do rozkwitu.

A. M.

Dokąd spokojnie patrzeć będziemy na gwałty niemieckie?...

Wszelkimi rozporządzalnymi środkami Niemcy starają się dokuczyć Polakom, chcąc w ten sposób zemścić się za utratę części Śląska na rzecz Polski. Czasami jednak zemsta ta przechodzi wszelkie granice etyki i sprawiedliwości nawet z punktu widzenia hakatystów niemieckich.

Mianowicie Niemcy nie chcą wypłacić rent wdomom Polkom, których mężowie polegli w szeregach armii niemieckiej, walcząc za Niemcy. Mało tego, niekiedy dopuszczają się nawet względem nich wstrętnych gwałtów.

1. W ubiegłym miesiącu napadli bandyci - Orgeszowcy na dom wdowy Michalik. Podczas wojny światowej 5-ciu synów wyżej, wspomnianej wdowy walczyło w szeregach armii niemieckiej, z których czterech znalazło śmierć. Pomimo tego, że bandyci dobrze wiedzieli o tem, siłą wtargnęli do wnętrza i nieszczęśliwą staruszkę do krwi pobili gumowymi pałkami. Wobec tego nieszczęśliwa ofiara niemieckiego szowinizmu musiała opuścić cały swój majątek i przesiedlić się do Polski, rezygnując z renty.

2. W dniu 1. lipca b. r. napadła banda Orgeszowców na dom Donnerów w Gliwicach przy ulicy Gust-str. Nr. 13 i otoczywszy ze wszystkich stron, wśród strzałów rewolwerowych, zażądała aby natychmiast otworzono drzwi. Kiedy gospodarz, przewidując nieszczęście, drzwi jeszcze mocniej zaryglował, bandyci rzucili się do szturm, siłą pragnąc wdrzeć się do wnętrza. Wówczas stary Donner wraz z 18-letnim synem stanęli po drugiej stronie drzwi nie dając ich wyłamać. Orgeszowcy, widząc bezpłodność swoich usiłowań, poczęli strzelać. Ugodzony kilkakoma kulami Donner padł ranny na ziemię, brocząc krwią. Syn zaś

również ranny w kolano szyję, ostatkiem sił powłókł się za szafę, pragnąc schować się od niechybnej śmierci. Wówczas orgeszowcy wyrwali drzwi, wtargnęli do wnętrza mieszkania i poczęli dewastację. Na odchodem do rannego gospodarza dali kilka wystrzałów rewolwerowych, kładąc go trupem na miejscu. Kilka dni po tym wypadku, nieszczęśliwa wdowa Wiktorja Donner zwróciła się do magistratu gliwickiego w celu spisania protokołu. Według obowiązujących praw, magistrat gliwicki obowiązany jest płacić rentę. Tymczasem urzędnik na zapytanie gospodyni w tej kwestii odpowiedział: „Jest już zapóźno. Nie możemy Pani, jako Polce, nic pomóc“. Do dziś dnia nieszczęśliwa ofiara żadnej renty nie otrzymała.

3) Wdowa Nocoń z Borzygwerku pracowała na miejscowej kopalni. Mąż Noconiowej poległ podczas wojny światowej w armii niemieckiej. Pomimo to bandyci orgeszowcy niejednokrotnie napadali na mieszkanie Noconiowej, kradnąc i niszcząc rzeczy i znęcając się nad mieszkańcami, to jest nad nią i nad jej pięciorgiem dzieci. Ostatecznie, nie mogąc dłużej ścierpieć prześladowań, Noconiowa musiała zrezygnować z miejsca na kopalni, która obok nie nie znaczącej renty, było jedynym środkiem wyżywienia, porzucić mieszkanie i przesiedlić się do Polski wraz z pięciorgiem dzieci.

4) Mąż wdowy Zofji Wajant padł w szeregach armii niemieckiej we Francji w roku 1918. Dla siebie i dla czworga dzieci małoletnich otrzymała ze Sośnickiej kasy okręgowej niewielką rentę, z której żyła, gdyż do pracy nie była zdolna. W dniu 8-go lipca br. sekretarz Tonns z kasy okręgowej odmówił wypłaty renty, twierdząc, że takową może otrzymać jako Polka w Polsce. (!) —

Kiedy nieszczęśliwa ofiara odrzekła, że mąż walczył i poległ nie w polskiej armii, lecz w niemieckiej, wyżej wspomniany sekretarz tak się rozżościł, że Wajasantową wyrzucił za drzwi. Skutkiem tego nieszczęśliwa ofiara musiała się udać na polskie terytorjum, aby tam szukać środków do życia.

W ten sposób Niemcy spłacają dług wdzięczności ofiarom wojennym.

Przegląd światowy

Polska

Śmierć generała dywizji Frankowskiego.

Katowice, 1. 9. (PAT.) Wczoraj w nocy zmarł w Warszawie na zapalenie płuc generał dywizji Frankowski, nowomianowany adjutant generalny naczelnego wodza, który miał towarzyszyć p. Naczelnikowi Państwa do Bukaresztu.

Generał Sikorski na manewrach wojsk francuskich.

Warszawa, 1. 9. (PAT.) Gen. Sikorski, szef sztabu generalnego otrzymał od sztabu francuskiego i angielskiego zaproszenie do wzięcia udziału w tegorocznych manewrach. Gen. Sikorski udaje się dn. 6 bm. do Francji, a w połowie października do Londynu. Nie ulega wątpliwości, że w czasie pobytu gen. Sikorskiego na tych manewrach omawiane będą sprawy ogólnowojskowej natury. Panu gen. Sikorskiemu towarzyszyć będą w opdroży adjutant pułkownik Kukowski i dwaj wyżsi oficerowie.

Jugosławia

Jugosławia zadecyduje o Jaworzynie.

W sporze o Jaworzynę istnieje plan oddania rządowi jugosłowiańskiemu jako arbitrowi tej sprawy do pokojowego i ostatecznego rozstrzygnięcia.

Wiadomości lokalne

Spis oficerów i szeregowych

odznaczonych przez Naczelnego Wodza w dniu 27. 6. 1922 r. Orderem wojskowym „Virtuti Militari“ V klasy za czyny w powstaniu górnośląskim.

1. Adamczyk Franciszek L. krzyża 7874. 2. por. Ankersztajn Feliks L. krzyża 7883. 3. Biela Teofil L. krzyża 7875 Rybnik. 4. por. Haraszkiewicz Edmund, L. krzyża 7882. 5. śp. Chodkiewicz Karol, L. krzyża 7793. 6. szer. Chrobok Wilhelm L. krzyża 7841, Pszczyna. 7. Chrostek Paweł L. krzyża 7856, Katowice. 8. kpr. Cyganek Karol L. krzyża 7822, Katowice. 9. ppor. Czap-ski Stanisław L. krzyża 7827. 10. sierż. Dąbrowski Antoni L. krzyża 7880. 11. por. Dąbrowski Włodzimierz L. krzyża 7823. 12. sierżant Dziągiewski Stanisław L. krzyża 7833. 13. sierż szt. Faska Jan L. krzyża 7857. 14. śp. Flak Wiktor L. krzyża 7843 Katowice. 15. sierż. szt. Fronczyk Florian L. krzyża 7819 Katowice. 16. chor. Gajdzik Karol L. krzyża 7850 Katowice. 17. ppor. Gliński Stanisław L. krzyża 7828. 18. ppor. Golas Paweł Józef L. krz. 7867 Lubliniec. 19. sierż. Gomułka Jerzy L. krzyża 7834 Katowice. 20. ppor. Graniczny Józef L. krzyża 7876 Bytom. 21. kpt. Grażyński Michał L. krzyża 7885. 22. kpt. Grzesik Karol L. krzyża 7858 Katowice. 24. chor. Kalembe Henryk L. krzyża 7847 Katowice. 25. sierż. Kamiński Franciszek L. krzyża 7811 Bytom. 26. sierż. śp. Klabisz Józef L. krzyża 7885. 27. szt. szer. Kocina Leopold L. krzyża 7805 Pszczyna. 28. sierż. Konopka Feliks L. krzyża 7861 Gliwice. 29. ppor. Kornke Rudolf L. krzyża 7864 Bytom. 30. Koszenta Wawrzyniec L. krzyża 7814 Bytom. 31. plut. Kotlorz Albin L. krzyża 7844 Katowice. 32. ppor. Krzyżawski Stanisław L. krzyża 7873 Pszczyna. 33. por. Kutzner Stefan L. krzyża 7797. 34. szer. śp. Ludyga Jan L. krzyża 7842 Bytom. 35. sierż. Lasek Ryszard L. krzyża 7818 Gliwice. 36. mjr. Ludyga Laskowski Jan L. krzyża 7860 Katowica. 37. szer. Leksy Feliks L. krzyża 7849. 38. powst. Lortz Jan L. krzyża 7852 Bytom. 39. sierż. śp. Łatka Edward L. krzyża 7795 Rybnik. 40. ppor. Łukasinski Konrad L. krzyża 7825. 41. ppor. Majętny Henryk L. krzyża 7846 Katowice. 42. plut. Malinowski Gracjan L. krzyża 7835. 43. ppor. Mastalarz Stanisław L. krzyża 7854 Katowice. 44. pchor. Meisner Janusz L. krzyża 7829. 45. pchor. Meisner Tadeusz L. krzyża 7830. 46. Michalski Józef L. krzyża 7865 Rybnik. 47. ppor. Miładowski Łucjan L. krzyża 7826. 48. ppor. Młynarek Jan L. krzyża 7886 Katowice. 49. Morkis Józef L. krzyża 7872 Katowice. 50. powst. śp. Mrozek Józef L. krzyża 7863 Gliwice. 51. kpr. Myreik Piotr L. krzyża 7810 Bytom. 52. plut. Mysior Wincenty L. krzyża 7818 Katowice. 53. kpt. Nawrocki Jan L. krzyża 7878. 54. ppor. Niemczyk Rudolf L. krzyża 7816 Katowice. 55. por. Nowaczek Stefan L. krzyża 7824. 56. kpr. Nożyński Kazimierz L. krzyża 7838. 57. ppor. śp. Oleksia Stanisław L. krzyża 7796. 58. sierż. Ochmann Jakób L. krzyża 7808. 59. sierż. szt. Paluca Józef L. krzyża 7820 Pszczyna. 60. kpr. Paczela Jan L. krzyża 7821. 61. sierż. szt. Pańczyk Teodor L. krzyża 7807 Bytom. 62. ppor. Paul Czesław L. krzyża 7884 Bytom. 63. popor. Polo Stanisław L. krzyża 7831. 64. ppor. Piechaczek Ludwik L. krzyża 7879 Rybnik. 65. pchor. Przedpełski Wiktor L. krzyża 7888. 66. powst. Przybyłek Jan L. krzyża 7870 Katowice. 67. sierż. szt. Pukowiec Franciszek L. krzyża 7798 Rybnik. 68. kpt. Puszczyński Tadeusz L. krzyża

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

SZALONY ROK

Powieść historyczna z roku 1848.

58)

(Ciąg dalszy).

Pod zderzeniem wrogich fal łamią się szlachety turty, zapaśnicy zacierają sobie w oczy, skłębiają się we wrzące wirowisko. Jeden i drugi ochotnik nadziewa się tu na ostrze łagnetu, inny przez mur przelaząc, stacza się z niego z roztrzaskaną głową. Ale kapitan Lange toruje sobie drogę chwacką szablą, elastycznym lwim skokiem rzuca się na Prusaków, czyniąc ich pod ścianę kościoła.

Większość ich schroniła się przed nim na drugą stronę kościoła, lecz i tam niema dla nich momentu wytchnienia. W tej chwili bowiem rozwalają się pobliskie wrota, przez kosynierów wysadzone, ukazując się w nich trzydziestka strzelców Juliana Grabskiego i ci ogniem rotowym zalewają tę część cmentarza.

Ucieczka! Kto żyw z Prusaków przedostaje się przez mur, uchodzi gdzie się da. Rzucają się na nich głodni boju kosynierzy. Odcięta garść uciekających kryje się w murowane ściany domu, na zachód od kościoła, i tam rozpaczliwy stawia opór Langemu, lecz niedługo. Wdzierają się bowiem do wnętrza kasy, oficer von Gayette odbiera postrzał w nogę, kilka ciec w twarz, i grzbiet, obalają się żołdacy, reszta ucieka przez okno, przez roje zwycięzców.

Tymczasem Woś z Ewusią i przygodnym towarzyszem pędzi w rynek, gdzie w pobliżu Bazaru i wylotu ulicy Wrzesińskiej powstrzymali uciekające zastępy Schlichtinga strzelcy miłostawscy, którzy, w pierwszym, niefortunnym okresie bitwy schronili się

do domu zajezdnego. Zatarosowali im drogę deszczem ognistym, a luźne garście strzelców i tłumne chmary kosynierów uwikłały ich w bój niepożądany, beznadziejny.

Zwłaszcza „wyborowi“, doskonale wyćwiczeni partyzanci pod wodzą dzielnego Jana Mittelstaedta z Kujaw, wpijają się jak pijawki w bezdusne cielsko żołnierzy, broniących się jedynie dlatego, iż muszą. Kujawiacy upuszczają sporo krwi pruskiej, odcinają kilkunastu fizyljerów, siekają ich kosami. W okropnej opresji fizyljerzy belkoczą coś sinemi wargami, żebrzą litości, na kolana padając, a kapitan Tickelmann woła dobrą polszczyzną:

— Błacia Polacy! Skończona bitwa!... Koniec! Pardon, Pardon!...

Przypomniatł sobie Prusak i mowę polską i czcze przysięgi swych ziomków na bruku berlińskim i poznańskim, odnalazł gdzieś w zaułku krzyżackiej piersi iskrę braterstwa. Ale nie wzrusza to chłopów; jeden z nich odpowiada:

— Psiakrew, to ty Polak, a z nami się bijesz?... I sięga kosą po obnażoną, łysą głowę otoczonego zewszą ofiera. Jeszcze chwila, a rozciartują go Kujawiacy, gdy w tem osłania kapitana gimnazjalista poznański Kazimierz Jarochowski, odbija sztucerem drzewce nad nim rozwieszone.

— Brać go w niewolę...

Strzelcy uprowadzają lekko rannego oficera z kleszczów rozjuszonych kosynierów.

Tymczasem w przesmyk uliczny wrzyna się strumień uciekających, co zostawiwszy opodal Bazaru niemało rannych, trupów i kilku jeńców, salwują życie.

Nareszcie wydobyli się z piekielnej Gehenny. Jeszcze tylko kilkadziesiąt kroków dzieli ich od mostu i od wiatraka, gdzie generał Blumen usiłuje daremnie sformować luźne bandy zbłędów, dookoła armat. Już uśmiechają się oblicza, już wyzbawieni jakoby

cudem z okropnej mitręgi oddychają swobodnie, gdy raptem las kos, srebrzysta, krew w żyłach ścinająca, poświęca łyska im w oczy, wypowiada bitwę na śmierć.

— Ach, Herr Jesus, kosynierzy!... Ci najgroźniejsi, ci nieubłagani, straszni. Wyrosli z pod ziemi, powstałi z grobów chimurą wiedzm złowróbnymi...

Trupio siny strach zwał się głazem na głowy, podcina cięciwa, zabija ducha.

Długo dnia tego znojnego bosonoga gwardja ścisnęła beczynne kosy w niecierpliwych łapach, ustronnie jego i przygodnie borykając się z bagnami i ścigając jazde. Wszelako pułkownik Oborski zachował dla nich ostatni, a najlepszy kęs biesiady wojackiej, przeprowadziwszy ich przesmykami obok bożnicy w zrujnowaną przez landwerę uliczkę, którą Prusacy ominąć nie mogli w ucieczce. I tak na grodził im zwłokę, dając im sposobność do ukoronowania po chłopsku finału bitwy.

Więc zagrała w żyłach kmiecich fantazja, zarwał wulkaniczny ogień, zupiorzyły się nad nimi duchy tysiącznych ofiar pruskiej podłości, natchnęły rzeszę siermiężną poczuciem krzywd odwiecznych i poniosły ich huraganem na czerń prawrogów, co od wieków krwią słowiańską się poili.

Krw, krwi — ryczy coś w piersiach mścicieli. Spada stado sokołów z niesłychanym rozmachem skrzydlatej jazdy na ciężko obłożoną łuszcę, rzuca się na nią poprzez poroziwiany bruk i powyrzucane z mieszkań żydowskich rupiecie z taką szybkością, że nie daje jej czasu do strzału. W jednej chwili krzyk, wrzask rozpacz, miesza się z szumem nawałnicy, ze szczękiem żelaza. Z kos łyskają ślepie śmierci.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

1800. 69. pchor. Pyka Jan L. krzyża 7855 Katowice. 70. pchor. Sibera Józef L. krzyża 7832. 71. kpr. Sitek Franciszek L. krzyża 7832. 72. ppor. Skorupa Kordjaka Marjan 7887 Katowice. 73. sierż. szt. Bobik Nikodem L. krzyża 7806 Rybnik. 74. chor. Feliks L. krzyża 7803 Gliwice. 75. sierż. śp. Sosna Paweł L. krzyża 7862 Gliwice. 76. Stanek Jan L. krzyża 7801 Bytom. 77. kpr. Stręciuch Franciszek L. krzyża 7812 Katowice. 78. por. śp. Surzycki Jan 7794. 79. plut. Szendera Józef L. krzyża 7877 Pszczyna. 80. kpr. Walesa Ignacy L. krzyża 7839 Katowice. 81. por. Watała Marcin L. krzyża 7799 Katowice. 82. kpr. Wiechaczek Wiktor L. krzyża 7840 Bytom. 83. ppor. Widera Karol L. krzyża 7804 Rybnik. 84. ppor. Woźniak Fryderyk L. krzyża 7815 Katowice. 85. ks. mjr. Woźniak Karol L. krzyża 7868 Katowice. 86. sierż. Wydra Józef L. krzyża 7813 Bytom. 87. powst. Wyglenda Jan L. krzyża 7889, Katowice.

KROLEWSKA HUTA.

Państwowe gimnazjum i wyższa szkoła realna. Rok szkolny rozpoczyna się we wtorek, dnia 5 września. Uczniowie obydwoch zakładów powinni się stawić o godz. 8-mej rano.

W sprawie uchodźców. Z dniem 2-go września została ekspozytura emigracyjna oraz obóz uchodźców w Katowicach zlikwidowana. Uchodźcy, którzy jeszcze dziś są zmuszeni uchodzić z miasta Gliwic, Łabęd, Szobiszowic i z Żernik, należy się wprost do ekspozytury emigracyjnej w Mikołowie (do kierownika p. Wesołego) zgłosić. Jednakże kierownik eks-emigr. p. Jańczak będzie jeszcze codz. przed poł. aż do 10-go września br. urzędował (w biurze w szkole parter przy ul. Stawowej.) W sprawach informacyjnych dla uchodźców jest biurowa godzina przyjęcia codziennie od godziny 9 do pół do 11 przed południem. Uchodźcy, którzy bez urzędowego przydzielenia mieszkania wciągli do jakiegoś mieszkania, a jeszcze dziś nie posiadają w ręku urzędowego przydzielenia mieszkania z magistratu, muszą się natychmiast zgłosić do powyższego biura celem otrzymania poświadczenia, że jest uchodźcą aby mógł nadal mieszkać w tem bezprawnie osiągniętym mieszkaniu, w przeciwnym razie może później urząd mieszkaniowy wyrzucić z takiego mieszkania.

Gdzie ginie wełna? Już od kilku tygodni nie można nabyć w całym mieście wełny na pończochy lub inne ubranka zimowe. Zato w tych dniach pewien znany paskarz z ul. Rynkowej wczesnym rankiem wywoził, rzekomo do Poznania, aż 6 długich, ciężkich skrzyń z tem cennym towarem. I pytamy się, dlaczego policja takie szysberstwo cierpi. Czy mamy się nadal przyglądać jak tacy paskarze uprawiają swe nieczyste rzemiosło, okradając nasze miasto zupełnie z najpotrzebniejszych towarów. Prosimy naszą policję mieć baczną oko na takie szysberstwa!

Wiadomości policyjne. Zrobiono doniesienie na 2 rzeźników za pobieranie niesumiennej ceny, a na 2 cukierników za pracę w niedzielę. — Zgubiono karty legitymacyjne na następne nazwiska: Rudolf Wojciech, Efraida He'n. Paweł Mrzyk, Edmund Hajduk, Henrk Izubella. — Aresztowano: 1 mężczyznę za zakłócenie spokoju publicznego. 1 mężczyznę za pobicie, 1 służącą za okradanie swoich chlebodawców.

RYBNIK.

Hakatystka. „Sztandar“ donosi, że w kawiarni p. Scholca przy ul. Raciborskiej kilku bawiących tam panów rozmawiało po polsku. To się widocznie nie podobało p. Scholcowi, która ni stąd ni z owąd zaczęła wyzywać: „Jetzt habe ich die Sache genug, sprechen Sie deutsch!“ — Hakatystka widocznie zapomniała, że znajduje się na terenie polskim!

Handel i przemysł.

Urzędowa misja handlowa francuska w Warszawie.

Przybyła do Warszawy misja handlowa francuska wysłana z ramienia rządu francuskiego. Przewodniczący misji p. Tirman udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej informacji, co do zadań i celu przybycia misji do nas. Chodzi więc w pierwszej mierze o bezpośredni kontakt i porozumienie się zarówno z przedstawicielami rządu polskiego jak i z przedstawicielami sfery naszego przemysłu, handlu i finansów. Obopólne zorientowanie się co do istniejących warunków, oraz ustalenie nasuwających się przeszkód i trudności, da możliwość znacznie szybkiego usunięcia tych trudności. Misja pragnie dowiedzieć się, co Polska faktycznie jest w stanie w chwili obecnej eksportować i jakie towary i produkty francuskie mogą liczyć na zbytu na rynku polskim. P. Tirman podkreślił, że od pierwszej chwili pobytu na ziemi polskiej misja spotyka się ze strony czynników zarówno rządowych jak i społecznych z widocznym dążeniem do możliwie szybkiego i wyraźnego wyjaśnienia delegatowi faktycznej sytuacji. Niewątpliwie zatem rezultaty pobytu misji francuskiej w Polsce dzięki usiłowaniom obydwóch stron, dać mogą bardzo poważne wyniki. Misja zwiedzi wszystkie ważniejsze środki przemysłowe Polski, odwiedzi również Targi Wschodnie. Wszyscy członkowie misji przepełnieni są żądaniem do tego, by podróż ich jaknajbardziej owocnie zakończyła.

Marka polska:

Katowice, 1. 9. 16 — 17½

Dolar amer.:

Katowice, 1. 8. 1726, —

Kalendarz Towarzyski

Związek b. Powstańców urządził swe zebranie w niedzielę d. 3. 9. br. o godz. 10 przed południem w sali Dobroczyńców ul. Stawowa 5. Ważne sprawy względem krzyżów walczyli i wstępów także pomnika. Niech się członkowie licznie stawią z grupy Hajduckiej, Klimzowca i okolicy. Zarząd.

Tow. Samodrz. Rzemieślników ma swe zebranie w niedzielę o godz. 7 w hotelu Reichshof.

W niedzielę biorą członkowie udział w 50-letnim jubileuszu „Kółka“. Zarząd.

Baczność! Amatorzy z Kasyna! Próba generalna odbędzie się w niedzielę o godz. 9 u p. Opawskiego. O kompletne stawienie uprasza się.

Kasyno bierze udział w całej uroczystości jubileuszowej Kółka Towarzyskiego. Zbiórka w Nowych Hajdukach przy ul. Mickiewicza ar. I o godz. ½ 8.

Tow. śpiewu „Lutnia“ bierze udział w uroczystości jubileuszowej Kółka Towarzyskiego. Zbiórka wszystkich członków i członkini w niedzielę o godz. 7½ rano w Nowych Hajdukach przy ul. Mickiewicza, skąd wyrusza pochód o godz. 8. Zarząd.

Tow. Polek z połudn. części ma swe miesięczne zebranie w niedzielę dnia 3. bm. w Niem. Domu o godz. 5 po poł. Bedzie kilku referentów przemawiać, o czem donosi Zarząd.

Związek Pracowników Umysłowych bierze udział w niedzielę 3. bm. w uroczystości Kółka Towarzyskiego. O kompletne stawienie się wszystkich członków prosi Zarząd.

Związek kat. mężów parafii św. Jadwigi bierze udział w pochodzie i uroczystości obchodu jubileuszu Kółka Towarzyskiego. Członków prosimy iść z sztandarem. Choroży powinni się stawić na czas. Zarząd.

Baczność! Filja I. Zw. górników bierze udział przy uroczystości jubileuszowej Kółka Towarzyskiego w dniu 3-go września. Zbiórka punktualnie o godz. 7½ rano w Nowych Hajdukach przy ul. Mickiewicza. Zarząd.

Baczność! Zebranie dla uchodźców z Król. Huty i okolicy odbędzie się w sobotę dnia 2. września o godz. 5 po poł. w Domu Niemieckim [Deutsches Haus] przy ul. Cesarskiej.

W niedzielę dnia 3. września bierzemy udział w zabawie Kółka Towarzyskiego. Zbiórka o godz. 7½ rano w Domu Niemieckim. O liczny udział uprasza Zarząd.

Tow. wyc. „Jaskółka“ urządziła w sobotę 2. września wieczornice połączone z tańcem na sali p. Kaczmarczyka ul. Wodna 5. Początek o godz. 7. O liczny udział członków i gości uprasza Zarząd.

Tow. śpiewu „Echo“ urządziła w niedzielę dnia 3. bm. nadzwyczajne zebranie u Kowolika. Zarząd.

Baczność harcerki! Zbiórka w sobotę wieczorem o godzinie 7 w biurze Czerw. Krzyża.

W niedzielę 3. 9. b. r. odbędzie się dzień kwiatka na cel Czerw. Krzyża.

Kolektorki i kolektorów prosimy się zgłosić w sobotę w biurze Czerw. Krzyża ul. Girnita od 8—12 i od 3—6.

Zarz. Kom. Pow. Czerw. Krzyża.

Tow. młodzieży „Promień“ bierze udział w uroczystości jubileuszowej Tow. „Kółka“ i to kompletne ze sztandarem. Zbiórka o godz. ½ 10 w ogrodzie Niem. Domu. O ile będzie sposobność odbędzie się po poł. miesięczne posiedzenie. Czas i lokal będzie ogłoszony. Niech się wszyscy członkowie stawią. Zarząd.

Wszystkim członkom Zw. błog. Bronisławy do wiadomości, że w niedzielę 3go tj. w dzień bł. Bronisławy odbędzie się msza św. o godz. ½ 8 w klasztorze przy ul. Katowickiej. Zebranie bł. Bronisławy odbędzie się w niedzielę 3go o godz. 5 po poł. na sali klasztornej przy ul. Katowickiej. O liczny udział w nabożeństwie i na zebraniu uprasza Zarząd.

ODEZWA! Upraszamy Szan. obywateli Król. Huty, aby wywieszano sztandary w dzień 3. września br. i to na tych ulicach, gdzie pochód będzie przechodził.

Zarząd i Komisja Kółka Tow.

Klimzowiec. Tow. św. Józefa bierze udział w jubileuszu 50-letniej rocznicy Kółka Towarzyskiego, która się odbędzie w niedzielę dnia 3. września br. Zbiórka koło lokalu p. Kohna ze sztandarem o godz. 7 rano. Wymarsz o godz. ½ 8 z muzyką.

Powinnością każdego członka jest brać udział w tej uroczystości.

Ruda. Zebranie Polskiego Związku Pracowników odbędzie się we wtorek 5. 9. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Gabyrylczyka ul. Starowiejska. Zarząd.

Podziękowanie.

Rodzice tych dzieci, które przez Wydział Polek były wysłane na wakacje do Poznańskiego, składają

najserdeczniejsze podziękowanie

przedewszystkiem pani Skowronkovej za jej trudy względem naszych dzieci podjętych, gdyż pod jej dozorem dzieci nasze szczęśliwie i zdrowo powróciły do domu.

Wiadomości kościelne

Od św. Jadwigi.

Niedziela. O 5½ za parafian, o 6 int. straży honorowej, o 7½ na int. dziatek Anioła Stróża, o 8 now. Skapczyk-Bartek, o 9 niem. straży honorowej, o 10½ na int. Kongr. Mar.

Od św. Barbary.

O 6½ w zakładzie św. Jadwigi i Warzecha, o 6 i Łukasz o 7 i Zylla, o 8½ pogrzeb Zeldera.

Kościół P. Marji w Wiel. Hajdukach.

O 6 do Serca P. Jez. na pewną int., o 7 int. Gajda, o 8 na int. zw. św. Wincentego, o 10 na int. towarzystwa „Sokoł“.

Ogłoszenia urzędowe

Wypisanie.

Przy tutejszej administracji gminnej jest natychmiast posada

płatnego sołtysa

do obsadzenia.

Pensja według grupy 11 państwowej ordynacji pensyjnej.

Kandydaci, posiadający dokładne znajomości na polu ogólnej administracji gminnej, rodzoni górnoślązacy, którzy tak polską jak i niemiecką mową w słowie i piśmie władają, zechcą zgłoszenia z dołączeniem życiorysu, odpisami świadectw i fotografii o ile możność jak najprędzej przesałać do tutejszego urzędu gminnego.

Lipiny, dnia 29-go sierpnia 1922 r.

Sołtys.

Obwieszczenie.

Znaczkę żywnościową na miesiąc wrzesień.

Wydawanie w piątek, dnia 1-go września popołudniu od godz. 2—pół do 6 w okręgach 3, 6, 9 i 14 a i na Nomiarkach od godziny 9—12. Wydawanie w okręgu 12 (Kolbe) nie odbędzie się w szkole policyjnej przy Rynku Bismarka, lecz w szkole ludowej 8 przy ul. Krzyżowej.

Spóźnieni dnia 5-go i 6-go września br. w pokoju 48 na ratuszu od godziny 9—12 za zapłatą 5 mk. dalsi maroderzy płacą 10 marek w powtórny wypadek 20 marek dopłaty.

Oddanie kart nastąpi dopiero po przedłożeniu wykazu.

Znaczkę uprasza się na miejscu odliczyć. Zgubione karty nie zostaną zatąpione innemi.

Królewska Huta, dnia 1-go września 1922 r.

Magistrat.

Obwieszczenie.

Z powodu podniesienia się cen za środki żywnościowe, zostanie z dniem 1-go września cena za porcję w kuchni amerykańskiej jak i na stacji mlecznej podwyższona z 50 fen. na 1 mk.

Magistrat.

Obwieszczenie.

Ubikacje tutejszej rzeźalni, służące do konserwacji skór i czyszczenia trzew mają zostać od 1-go października br. na nowo na 1 rok wydzierżawione.

Warunki dzierżawy można przejrzeć w rzeźalni.

Pismienne oferty z napisem: „Wydzierżawienie konserwacji skór w rzeźalni“, uprasza się oddać w zamkniętej kopercie do czwartku, dnia 7-go września br. w południe godziny 12 na magistracie.

Królewska Huta, dnia 31-go sierpnia 1922 r.

Magistrat.

Dział inseratowy

Wiedza dla wszystkich!

Dr. Radwan-Pragłowski: „Powodzenie“. Jak za pomocą autosugestji, techniki emocjonalnej i psychoanalizy dopiąć powodzenia w życiu. Cena mkp. 250.

Artur Sowadski: „Samotność“. Duża książka w 2 częściach, 22 piękne mistyczo-nostrojowe opowiadania. Cena mkp. 300.

Dr. Jan Cieniewski: „Wiara“ ze stanowiska nowoczesnej psychologii, — treść: Czem jest wiara? Błędne pojęcie o istocie wiary. Zewnętrzne trudności wiary. Wnioski praktyczne. Cena mkp. 350.

Dr. Tadeusz Mognicki: „Jak ochronić życie i zdrowie dzieci. Pielęgnacja i karmienie niemowląt. Drogocenny poradnik dla młodych matek. — Cena mkp. 350.

Dr. St. Breyer: „Najnowszy obszerny lekarz domowy“. Przyczyny, objawy i leczenie wszystkich chorób — w 2 częściach. Duża książka z mnóstwem ilustracji. Tysiące cennych porad i wskazówek na wszystkie choroby. Cena 900 mkp.

H. Sedenkowska: „Zdrowa, higieniczna, oszczędna kuchnia“. Najlepszy prezent dla młodych gospodyń. Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych i oszczędnych obiadów. Pieczenie legumin, ciast mazurków, bułek, tortów, smażenie konfitur, soków marmelad sporządzanie kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących. Cena 900 mkp.

Dr. Braun: „Samogwałt“ u mężczyzn i kobiet. Jego skutki. Środki wyleczenia. Praktyczne wskazówki. Podręcznik dla rodziców i opiekunów. Cena 250 mkp.

Dr. L. Lombroso: „Psychologia pocałunku“ Cena 200.— mk.

Dr. Jondellowitz: „Poradnik lekarski dla mężczyzn i kobiet“. Choroby weneryczne. Jak zapobiegać i leczyć. Najobszerniejsze wskazówki co do leczenia rzeżączki, tryperu i wszelkich innych chorób płciowych. Cena mkp. 250.

Dr. H. Spencer: „Etyka stosunków płciowych.“ Cena mkp. 250.

Ch. Szyller-Szkolnik: „Tajemnica powodzenia“. Jak żyć i postępować, aby osiągnąć powodzenie w życiu. Szereg cennych rad i wskazówek, jak żyć i czynić, aby zwycięsko przeciwstawić się naszemu losowi, osiągnąć niezależność, moralne zadowolenie i dobrobyt. Nie wielka, lecz bogata treścią książeczka dodaje się jako premjum do każdego obstalunku. Oprócz takowej stajęcej na sumę nie mniej 900 mkp. otrzyma ciekawą książeczkę bezpłatnie.

Adres: psycho-frenolog Szyller-Szkolnik, wydawnictwo „Świt“, Warszawa, Piłkna 25—12.

Książki wysyła się po otrzymaniu gotówki, lub za zaliczką. Za zaliczką dołączy się 50 mkp. za opakowanie i koszty pocztowe wydawnictwo przyjmuje na swój rachunek.

Podziękowanie.

Za okazane serdeczne współczucie i ofiarowane wieńce przy zgonie mojej najdroższej żony, naszej najlepszej matki, teściowej i ciotki

śp. Ewy Cichosowy z Pietruszków składamy przewiel Druhowieństwu wszystkim krewnym przyjacielom, gospodarzowi domu i domownikom oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu na tem miejscu serdeczne

BÓG ZAPŁAĆ!

Król. Huta, dnia 1. września 1922

W smutku pogrążona

RODZINA.

Luna Park

Król. Huta, ulica Cesarska.

Codziennie otwarte Codziennie Koncert

W sobotę 2. września 1922

odbędzie się

Pierwsze Wielkie Święto Dziecięce

W niedzielę 3. września 1922

Wielki Świetny Koncert

wykonany przez kapelę kopalni Kleofasa. Dwurazowy występ światowej sławy trupy wieżowych linoskoków rodziny Binder z Wiednia

Nowość! Nowość! Nowość!
Poraz pierwszy! Przychodźcie i podziwiajcie!

„Zeflik korzonkowy“

90-letni starzec solista z cytrą na wysokiej linie. — Wiec:orem błyszczący rycerz ognia na wieżowej linie. — Świetny frontowy fafietwerk, po raz pierwszy w ruchomych ognistych ogniskach

W środę, 6 września 1922

drugie wielkie święto dziecięce!

Po raz pierwszy: Po raz pierwszy!

Wzniesienie olbrzymiego balonu pow.

W czwartek, 7 września 1922

pierwsze wielkie święto żniwne

Dużo hałasu i wrzawy w wszystkich przedstawiających w całym parku. — O potrawy i napoje postarano się jaknajlepiej. O liczne przybycie prosi uprzejmie

Adam Jonczyk, właściciel.

Polski Bank Handlowy

Centralna Instytucja w Poznaniu, Plac Wolności 8-9

Oddziały górnośląskie: Bielsk, Bytom, Mysłowice, Królewska Huta, ulica Cesarska, Katowice, Tarnowskie Góry, Zabrze, Pszczyna.

Oddziały poznańskie: Poznań, Stary Rynek, Gniezno, Kępno, Leszno, Ostrów, Rawicz, Wągrowiec, Zbąszyń.

Oddziały pomorskie: Grudziądz, Chojnice, Starogard, Tczew. W. M. Gdańsk.

Oddziały w Kongresówce: Warszawa, Lublin, Łódź.

Oddziały w Małopolsce: Lwów, Kraków, Borysław, Drohobycz, Jarosław, Krosno, Nowy-Sącz, Przemyśl, Podwołoczyska, Rzeszów, Sniatyn, Stanisławów.

Kresy: Wilno (w org.)

Załatwia wszelkie czynności bankowe:

otwiera rachunki bieżące, czekowe i prze-kazowe -- dyskontuje weksle -- przyjmuje depozyty -- dokonywa wszelkie transakcje giełdowe papierami krajowymi i zagranicznymi -- wymienia waluty obce uskutecznia inkasa czeków, walorów itp.

Państwowe Seminarjum Naucz. Tarnowskie Góry

Ogłoszenie.

Ustne zgłoszenia uczni-młodzieńców od 14-go do 19-tego roku do I, II i III klasy tutejszego 5-klasowego Seminarjum Nauczycielskiego z internatem dyrekcja przyjmuje codziennie od 11—12 przy ul. Lublinieckiej 26. Zgłosić można się i listownie. -- --

Dr. Reginek

dyrektor

HANS FREUND

Król. Huta, Kościelna 12

Nr. telefonu 1537



Hurtowna destylacja i hurtownia win Fabryka likierów

Stare żelazo-odpadki metalowe skórki-butelki-odpadki papierowe kupuje zawsze po najwyższych cenach dziennych

Lachmann, Handel materia-
łów starych

Bytom G Śl., ul Długa 42,
narożnik ulicy Klasztornej.

Heinisch & König :: Król. Huta

ul. Girndta 4

Właśc.: **Wiktor König**

Telefon nr. 46

Największe i najstarsze przedsiębiorstwo specjalne na Śląsku

Oddział I.: Usuwanie kamieni kotłowego

w doskonałości technicznej przy wszelkiego rodzaju kotłach w przemyśle ciężkim

Oddział II.: Prace podziemne i nadziemne

Specjalność: Podjęcie kompletnego usunięcia popiołu i żużli z wszelkiego rodzaju pieców

Oddział III.: Oddrzewienie i pomalowanie ochronne

za pomocą maszyn z patentowo zastrzeżonymi szczotkami rotacyjnymi.

Wielki skład w farbach luskowato-pancernych.

Dlatego dokładna i tania kalkulacja.

Pierwszorzędne referencje.

Ruch dzienny nocny.



Gość niedzielny

Dodatek tygodniowy do „Głosu Porannego.”



Niedziela XIII. po Ziel. Świątkach.

Lekcja

z listu św. Pawła do Galatów, rozdz. 3, w. 16—22.

Abrahamowi opowiedziane są obietnice i rasiemu jego, nie mówi: I nasieniu, jakoby w wielu; ale jako w jednym. I nasieniu twojemu, który jest Chrystus. A to powiadam: Testamentu przedtem od Boga uświęconego zakon, który po czterech set i trzydzieści lat dan jest, nie wadli ku zepsowaniu obietnice. Albowiem jeśliż z zakonu dziedzictwo, już nie z obietnice; lecz Abrahamowi przez obietnicę Bóg darował. Cóż tedy zakon? Posadowiony jest dla występku, ażeby przyszło nasienie, któremu obiecał rozszalony przez Anioły w ręce Pośrednika. A Pośrednik nie jestci jednego; lecz Bóg jeden jest. Zakon tedy przeciwko obietnicom Bożym? Nie daj Boże! Albowiem gdyby był dan zakon, któryby mógł ożywić, prawdziwieby z zakonu była sprawa iwość. Ale Pismo zamknęło wszystko pod grzechem, aby obietnica z wiary Jezusa Chrystusa była dana wierzącym.

Ewangelja

według św. Łukasza, rozdz. 17, wiersz 11—19.

I stało się, gdy szedł do Jeruzalem, szedł środkiem Samaryi i Galilei. A gdy wchodził do nieкоеgo miasteczka, zbicieżeli mu dziesięć mężów trędowatych którzy stanęli z daleka. I podnieśli głos, mówiąc: Jezusie! Nauczycielu, zmiłuj się nad nami. Które gdy ujrzał, rzekł: Idźcie, okazcie się kapłanom. I sąło się, gdy szli, byli oczyszczeni. A jeden z nich gdy obaczył, że był uzdrowiony, wrócił się, głosem wielkim chwając Boga. I padł na oblicze u nóg jego, dziękując; a ten był Samarytanin. A Jezus odpowiedziałwszy, rzekł: Zaś nie dziesięć jest oczyszczonych a dziewięć kędy są? Nie jest należony, któryby się wrócił, a dał Bogu chwałę, jedno ten cudzoziemiec? I rzekł mu: Wstań, idź; bo wiara twoja ciebie uzdrowiła.

Nauka.

Dzisiejsza Ewangelija Sw. mówi o uzdrowieniu dziesięciu trędowatych. Wcześnie oni wielkim głosem: Uzdrow nas! — I gdy poszedłszy do kapłanów, okazało się, że są czysti, jeden tylko wrócił do Zbawiciela, by mu podziękować, i padłszy przed nim na twarz, jako Bogu oddać cześć i chwałę. Dziesięciu było uzdrowionych, a tylko jeden wrócił. Gdzie pozostała reszta? Poszli do domów, do zajęć swoich, cieszyli się naturalnie z odzyskanego zdrowia, ale jakże prędko zapomnieli o doznanej dobrodzieżystwie!

Bracia i siostry! o niewdzięczności mówi św. Bernard: „Jest nieprzejściłą duszy, niszczy zasługi, psuje cnoty, tamuje łaski, niewdzięczność jest gorącym wiatrem, który wysusza źródło dobroci, rózę Miłosierdzia i strumień Łaski Bożej.”

Jakże jest wielką wadą, jak często spotykana u ludzi i jak bardzo jej się wystrzegać powinniśmy!

Wiemy, że trął w Starożytności był istną plagą ludzkości, dziś dzięki Bogu, dzięki medycynie postępowi umiejscowiono go.

Czy jednak nie możemy twierdzić, że każda choroba ciała jest grzechem następstwem?

Trął duszy często u nas jest spotykany, i jest również zaraźliwy, jak trął ciała.

— Rodzice! Do Was specjalnie zwracam się z powodu dzisiejszej nauki: Chroncie swe dzieci, nie dawajcie im złego przykładu. Wielką jest bowiem odpowiedzialność rodziców i wychowawców.

Wy za dzieci Wasze odpowiecie przed Bogiem. Waszym obowiązkiem dobre dać wychowanie i wykształcenie. Dziś, dzięki Bogu, macie ku temu warunki. Rząd polski stara się dla potomstwa Waszego o dobre szkoły w języku ojczystym, o szkoły wyznaniowe. Waszą rzeczą, te szkoły popierać.

Zapisujcie więc dzieci do szkoły polskiej.

Strzeżcie dzieci Wasze przed dzisiejszą trądą zarazą. Miejscem dzieci nie jest ulica, lecz przyzwoity dom rodzicielski i szkoła.

Bracia i Siostry! Przyszłość kraju zależy od młodego naszego pokolenia. Widzimy wyrostków palących papierosy i cygara, uczęszczających do kin i widowisk, czytających bez wyboru itd., dziecko nie szanuje starszych i przełożonych. Dziewczątka młode widzimy w towarzystwie męskim bez opieki, chodzące na zabawy, tańczące, „modne” a nieprzyzwoite tańce. Tak dawniej nie bywało i było lepiej.

Zapominamy o IV przykazaniu — a które rodziców nie kocha i nie szanuje, nie uznaje również i często władzy Boga.

Huczy woda...

Huczy woda po kamieniach
A na głębi cicho płynie —
Nie sądź ludzi po zachceniach,
Ale prawdy szukaj w czynach!
Kto prawdziwie czuć niezdolny,
Ten się szumem słowa pieści.
Potok górny a swawolny,
Mało wody w sobie mieści.
Lecz spokojna cisza toni
Zwykle wielką głębią zwiastuje,
Na wiatr uczuć swych nie trwoni.
Kto głęboko w duszy czuje.

— A Wy sami, Rodzice drodzy — Czy dzieci nie widzą Was w stanie nietrzeźwym, kłócących się z żonami i kłójących?

Dziecko jest jak roślina, troskliwego potrzebuje i wytrwałego pielęgnowania, nieraz z zaparciem się i poświeceniem!

— My Polacy — obecnie tyle do wdzięczności mamy powodu.

Mamy swój kraj, rząd własny, stoją przed nami wybory, sami Ojczyznę swoją budować możemy i winniśmy. Czy dosyć pamiętamy, żeby Bogu za to składać podziękowanie? Czy należycie spełniamy obowiązki swoje?

— Niema w czem innym zbawienia, jak w Jezusie Chrystusie. Do niego wiedzie nas nadprzyrodzona wiara. Stójmy więc twardo przy wierze Świętej i wypełniamy jej przepisy, a otrzymamy Żywot ekonomiczno-polityczny i Żywot wieczny Narodu i poszczególnych ludzi.

— Wiarę w uzdrowienie posiadało tych dziesięciu ludzi, ale wiarę w Bóstwo posiadał ten jeden „cudzoziemiec”. Ona to kazała wrócić i paść do nóg Zbawiciela. Chrystus wyeczłł nie tylko ciało jego, ale i duszę z grzechów trądu.

— I powiedział Chrystus: „Wiara Twoja cie uzdrowiła!”

Nas Polaków w trudnych chwilach doby obecnej tylko wiara uzdrowić może.

Chrystus, choć był Bogiem, ale dla przykładu zawsze ze wszystkim zwracał się do Ojca Swego w Niebiesiech i za wszystko dziękował. A my? Wszak codziennie w szczytnej Modlitwie Pańskiej mówimy: „Paźdź wola Twoja, jako w niebie, tak i na ziemi.”

— O pamiętajmy o słowach św. Augustyna: „Nie możemy nic lepszego i Bogu miłszego pomyśleć, wymówić i napisać, jak wyrzec: Niechaj Bogu być dzięki!”

— O Bracia, Siostry! Zaiste mamy za co dziękować Bogu. — J. G.

Po jakiej drodze szedł człowiek w swym rozwoju i do czego doszedł.

Życie nasze jak również każdego nowoczesnego człowieka jest bardzo złożone i różnobarwne. Nie moglibyśmy już dzisiaj wyobrazić sobie życia bez tła pewnych stosunków społecznych, narodowych, religijnych i prawnych. Dziś bez jakiegoś nakazu prawie każdy czuje potrzebę oddziaływania na życie społeczne, całe masy znajdujemy ofiarników, którzy pracują z poświęceniem swych sił a nawet życia wyłącznie dla społeczeństwa. Skłonność ta tkwi głęboko w współczesnym człowieku, z nią przyszedł już na świat i z nią idzie poprzez życie.

Uczucie narodowe tak jest związane dziś z naszą istotą, że siebie, swe życie niosą miliony w ofierze dla niego. Silne uczucie narodowe pchało zawsze szeregi powstańców do walki z ciemiężcami naszymi właścicielami narodowymi. Zjawisko to jest tak zrozumiałe, i tak znów z nami związane że gdybyśmy zapytali powstańca, dlaczego swą krew przelewał zobaczylibyśmy na jego twarzy takie zdziwienie a odpowiedź dałby nam jedną: „Tego nie rozumiesz? Jest we mnie jakaś siła, która prowadziła mnie do walki krwawej. O niczem wtedy nie myślałem, żadnych pytań nie zadawałem sobie. Walczyłem pobudzany do walki myślą, że walczę o wolność Ojczyzny, o wolność tego pokolenia, które żyje i o wolności tych pokoleń które przyjdą po mnie, O sobie wtedy nie myślałem.”

Uczucie religijne jest także właściwością współczesnego człowieka.

Chodzimy do kościoła, modlimy się i dobrze nam z tym. Pytania i tu są zbyteczne. Czujemy potrzebę wzniesienia myśli naszej ponad to szare i jednotonne

życie. Niejednokrotnie, gdy zdawałoby się nic nas już z tą ziemną nie łączy w okresie najcięższego bólu i trosk, wiara podtrzymuje nas, znajdujemy w niej jedyną pociechę, lepiej nam jest wtedy i ona, wiara nasza, łączy nas z tym otaczającym nas życiem szarym i niekończonym światem.

Stosunek prawny, który reguluje współżycie między ludźmi jest również czemś dla nas zupełnie zrozumiałym. Godzimy się instynktownie z przepisami prawnymi, nie dziwią nas nawet krępujące naszą swobodę osobistą nakazy władzy.

Świadomość potrzeby tego żyła się z nami, godzimy się ze spokojem, nie wyobrażając sobie nawet życia bez norm prawnych.

Człowiek dzisiejszy jest tedy z jakiegoś niezrozumiałego wewnętrznego nakazu, członkiem gminy, obywatel państwa, należy do pewnej rodziny, narodu i kościoła do pewnej sfery intelektualnej i towarzyskiej, pracuje w określonym zawodzie.

Dla zaspokojenia swych stale rosnących potrzeb zdołał ujarzmić i wyzyskać siły przyrody, zorganizować i rozdzielić pracę, wytworzyć przy stosunkowo małym nakładzie sił, olbrzymią ilość pożytecznych przedmiotów. Niema już prawie kawałka ziemi w naszej starej Europie, któryby nie był poddany uprawie i wyzyskany należycie. Nadmiar ludności emigrującej corocznie poza oceany, kolonizuje i pracą swoją użyznia szerokie przestrzenie innych części świata.

Udoskonalone narzędzia przy szybkim rozwoju wiedzy rolniczej przyczyniają się niemało do podniesienia produktywności gleby.

Wiek 19-ty był świadkiem powstania wielkiego przemysłu, nowoczesnych miast i fabryk, zastąpienia pracy ludzkiej przez maszyny poruszane siłą pary lub elektryczności.

Wytwarzają one codziennie znaczne wartości w postaci przedmiotów zdolnych zaspokoić rosnące wciąż potrzeby człowieka. Rozwój środków komunikacyjnych kolei żelaznych, statków parowych, telegrafów, telefonów aeroplanów i balonów nie tylko ułatwia bezpośrednie bliżanie się i porozumiewanie ludzi pomiędzy sobą ale jeszcze sprzyja handlowi międzynarodowemu, wymianie płodów i produktów na całej kuli ziemskiej co wpływa na udogodnienie i urozmaicenie życia. Nawet średnio-zamożny człowiek naszych czasów może w domu swoim, w ubraniu i jedzeniu używać towarów przywiezionych z dalekich zamorskich krajów.

Z rozwojem współczesnego handlu idzie rozwój instytucji kredytowych, domów bankowych, pośredniczących w wymianie wszelakich wartości. A. M.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dziwy życia.

Nauka w obecnych czasach rzeczywiście, powiedziec można, ma siedmiomilowe buty, tak szybko postępuje — i to we wszystkich gałęziach zarówno. W inżynierstwie, mechanice, lotnictwie, naukach przyrodniczych itd. Dzisiaj pragniemy podzielić się z naszymi czytelnikami z najnowszą zdobyczą astronomiczną.

Jakże daleko posunęliśmy się od ciasnego Średniowiecza, gdy z jednej strony zarożumiałość, z drugiej panowała ciemnota. Sądono wtedy, że w przestworzu znajduje się tylko nasza planeta, „ziemia” zwana i że ludzie na niej są powołani niemal rządzić wszechświatem. Wybaczano sobie, że wszystkie gwiazdy, planety, ba nawet słońce obracają się naokoło nieruchomo wiszącego olbrzymia ziemi. Galileusz, Kopernik mieli twardy orzech do zgryzienia, zanim społeczeństwo przekonało się i uwierzyło, że ziemia podwójnie posiada obroty, że jest drobnym pyłkiem na mlecznej drodze szlaku — no i sądzono, że na tem koniec.

Dawna powiem starożytnych ludów nauka zaginęła. Wiemy obecnie, że Egipcjanie naprz. daleko głębsze od nas posiadali wiadomości z dziedziny medycyny, nauk przyrody, inżynierji i w innych naukach. Chaldejczycy zaś celowali w astronomji. Z ich to narodu wyszli znani nam Trzej Mędrcy, którzy Zjawienia odkrywcy Gwiazdę, pospieszyli do Betleem. Wykopaliska bibliotek i zabytków dają nam na to dowody, potwierdzone zdobytą przez nas umiejętnością odczytania ich pisma. Lecz przyszły katalizmy i dawną kulturę zniszczyły.

Wieczność ma czas. W naturze, jak i w ludzkości daje się obserwować przypływ, pełnię i odpływ.

Dzisiaj więc z mozołem stare odkrywamy prawdy, nieraz pięścią materializmu otwarte wywalamy drzwi.

Przed zdumionymi i kruchym naszym mózgiem otwiera się bezdeń zapytań i wyników i coraz silniejszy dociekań głód, wieczna pogoń za wiedzą okruciami. Coś nam w głowach świta.

Jeśli tak wielkie istnieją odległości, tak potężne niebieskie obszary, a za nimi inne i znowu inne gwiazdy nieznanne, planety, księżycy, słońca, rodzące się i umierające światy, całe systemy planowe przez Boga rządzone, to zaczynamy pojmować nieskończoność i twarzą przed Bogiem upadamy w pokorze i zachwyceniu.

Obecnie, jak donosi nowojorskie pismo „Torut-Gilbe“, zostały odkryte przez dyrektora obserwatorium w mieście Vancouver w południowej Ameryce w Kolumbii przez dra Plaskotta dwa nowe słońca oddalone od ziemi o 52 tryljony mil!

Dostrzeżono te słońca za pomocą 72-calowej olbrzymiej lunety. Promienie tych słońc, rozpoczęły swą podróż do naszej planety z gór przed 5000 lat, to znaczy w 3000 lat przed Chr. i posiadają szybkość ruchu 186 000 mil na sekundę.

Z takiej odległości według światła intensywności promieni można było określić temperaturę tych słońc. Dochodzi ona do 30 000 stopni Fahrenheita, to znaczy, że są w stanie gazowo płynnym i wirują dokoła siebie.

Jedno z tych słońc ma być 75 razy większe od naszego słońca i 12 000 razy jaśniejsze.

(Wiemy, że nasze słońce ma liczne plamy i że temperatura jego ostyga.)

Nowo odkryte słońca oczywiście otrzymały nazwę pochodzącą od nazwiska odkrywcy. J. G.

Kącik językowy.

Słownictwo polskie w elektrotechnice.

(Ciąg dalszy).

Lampa fazowa, inaczej fazówka — Phasenlampe.
Woltomierz zerowy — Nullvoltmeter.
Synchronoskop — Synchronoskop.
Poślizgomierz — Schlüpfungsmesser.
Wskazówka (miernika, licznika, wskaźnika) — Zeiger.
Odchylenie — Ablenkung.
Odczyt — Ablesung.
Wskazanie (przrządu) — Angabe.
Podziałka jednostajna, inaczej równomierna, niejednostajna, inaczej nierównomierna, — gleichmässige oder proportionale, ungleichmässige Skala.
Działka — Teilung.
Opornik (nie „opornica“) — Widerstand.
Opornik dodatkowy, do ładowania, wyrównawczy, obciążający, zastępczy, bezindukcyjny — Vorschalt-, Lade-, Ausgleichs-, Belastungs-, Ersatzwiderstand induktionsfreier Widerstand.
Dławnik (nie „dławnica“) — Drosselspule.
Kondensator, inaczej pojemnik — Kondensator.
Łącznik — ogólna nazwa przrządu służącego do zamknięcia i przerywania obwodu — Schalter.
Wylłącznik (nie „przerywacz“ i nie „spinacz“) — Ausschalter.
Wylłącznik jedno-, dwu-, trójbiegunowy — ein-, zwei-, dreipoliger Ausschalter.
Wylłącznik samoczynny: Selbstschalter, automatischer Ausschalter.
Wylłącznik nożowy: Messerschalter.
Wylłącznik puzzkowy: Dosenausschalter.
Wylłącznik migowy: Momentausschalter.
Wylłącznik pokrętny: Drehschalter.
Wylłącznik szczelny: wasserdichter Ausschalter.
Wylłącznik olejowy: Oelausschalter.
Wylłącznik samoczynny: Selbstschalter automatischer Ausschalter.
Wylłącznik samoczynny zerowy: Minimalschalter, Minimalautomat.
Wylłącznik samoczynny nadmiarowy: Maximalschalter, Maximalautomat.
Wylłącznik samoczynny wsteczny: Rückstromschalter, Rückstromautomat.
Wylłącznik oddalny (?) t. j. działający z oddala — Fernschalter.
Przełącznik (nie „komutator“) jedno-, dwu-, trójbiegunowy: ein-, zwei-, dreipoliger Umschalter.
Przełącznik dźwinkowy: Hebelumschalter.
Przełącznik nożowy: Messerschalter.
Przełącznik korbkowy: Kurbelumschalter.
Przełącznik woltomierzowy: Voltmeterumschalter.
Przełącznik puzzkowy: Dosenumschalter.
Przełącznik migowy: Momentumschalter.
Przełącznik pokrętny: Drehummschalter.

Co godo Zeflik-polityk.



Bydziemy mieć chniet welunek do Sejmu slonskiego, bez tego juz belejake partyje i partyjki, cy to polskie albo niemieckie, krzeszcjanskie i nie, narodowe i arcy-narodowe komuniści cerwoni i rozowi i bylejake inkse nacje agiteruja aby se szukać przocieli, co mają na nich welować. Każdo partyjo łobiecuje przytem pół nieba i złote góry, abo co gorsze, przeżywo na rząd i obecny porządek i łobiecuje jakby tu na Śląsku było fajnie, kiejbj łoni dostali sie do regierunku. Ale jak potem majom regierować, to taki sam bydzie bajzel jak teraz. Jak to padają: Łobiecki pod niecki, a gupimu radość.

Jo, bo dycki godom, cym wieńcej kuchorzy tem gorszo polewka, cem wieńcej partyjów tem prendziej nas miemcy abo komuniści zeźrom. I blank nie rozumia jak sie tak polok z polokiem może przeżywać, jak to niechtóre polskie redactory w Katowicach i kaj-indziej robią.

Moim chłopskim rozumem myślą i padom tylko tyle, nie idzie nom o to, chto sie prendziej do złotego korytka dostanie, lec by tem, co tam pojdzie, był mon-dry i pocziwy a do tego dobry polak i katolik. Cy łon do tej abo inksej partyji noleży, to nom musi być jedno. Bo skoro sie polocy bydom wadzić i przeżywać, to miemcy, żydzi i komuniści zrobią „gemeinsam ge-sezt“ i bydom dalej tu na Slonsku regierować.

W tym tygodniu momy wyłozone listy wyborce, kaj to każdy jest zapisany, co mo welować lub nie.

Przełącznik samoczynny: Selbstumschalter, automatischer Umschalter.
Przełącznik grupowy: Serienschalter.
Przełącznik hotelowy: Hotel- oder Wechselschalter.
Przełącznik pająkowy: Kronenschalter.
(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rozmaitości.

Historja maszyny do pisania.

Maszyna do pisania, która obecnie zdobyła sobie tak wielką popularność w całym świecie cywilizowanym nie jest bynajmniej wynalazkiem najnowszym, ale pochodzi właściwie z 18-go wieku.

Pierwszą słabrykoano w 1714 r. Maszyna ta miała litery wypukłe, jak dla ślepych. Na wzór tej maszyny skonstruowano parę następnych. Jedną z nich matematyk N. Saunderson.

W 1786 r. uzyskało patent na maszynę do pisania dla ślepych. W archiwach włoskich znaleziono listy pochodzące z 1808 r. i stwierdzające istnienie maszyny do pisania dla ślepych. Duński pastor Hansen, również dla użytku ślepych, zrobił w 1860 r. „kulę do pisania“, która wywołała wielką sensację na wystawie w Kopenhadze. Przykład składał się z cienkich prętów z klawiszami na końcach, ułożonych w kształt półkuli. W 19 wieku Draiss, wynalazca roweru i Amerykanin Burth znowu wyrabiali maszyny do pisania. Maszyna Burtha miała taksamo jak u Hansena szereg dźwigni z klawiszami na końcu. Za ich naciśnięciem połączony z dźwignią pręci odbijał literę na papierze. Nie było tylko przrządu posuwającego arkusz i trzeba było robić to ręką, co utrudniało prędkie pisanie.

Jo bo bylech tez obejrzdrzeć sie te listy i padom wom iż zdziwiolech sie, jakiech to tam rzeczy wyczy-ta. Jedno słowo po polsku drugie po niemieckie, jak chto umia, tak tam bazgroł do tej listy. Farena kan-dego, cy to nie momy dojść ludzi, coby byli porzondnie te listy wypisali a nie brać do tego każdego bazgrały co to jesce pisać dobrze nie umie. To tez każdemu ra-dza, chto jesce nie bół obejrzec sie te listy, aby poszoł jesce dziś w ostatni dzień do szkoły abo kaj som wyło-żone i przekonol sie cy on i jego przocielom som zapi-sani, ale tez, ile tam jesce miemców jest zapisanych, chtorzy nie mieszkajom tukej od roku 1908 i nie majom prawa welować.

Bo miemcy nie wrzeszczom i nie przeżywajom sie wzajemnie, zato robią cicho i chyttrze. W całej komisji wyborczej w Król. Hucie to überhaupt chniet same miemce, lista z lokalami wyborczymi jest w Kró-lewskiej Hucie tylko niemiecka a chto wie, cy i w liście wyborczej nie ma dużo miemców, ktorzy tam przez szibung sie dostali.

Bez to też musi każdy, kto czuje po polsku, mieć ocy otwarte i patrzec poki czas, bo za późno po śmier-ci za grzechy żalować.

Ida wom sie teraz nazod od szkoły ulicom kato-wickom, kole rynku, za berginsekcjom, przy domu, kaj to nieeraz tych niemieckich nierobisiów bez pow-stania przechowali, aż tu bene! spod mi prosto bez nos taki kens pucu pod nogami. Farena kandego! myśla se, trocha dalej, a juzbym wszystkich świętych mogł ogłon-dać w niebie. Takech sie przestraszył, ze az mi moją skąty z ręki wylecioł. No i patrza i dziwia sie. Cała ta kasarnia wyglonda, jakby jom szczury poobgryzały, abo jakby wszystkie rusko-pruskie-bolszewickie wojny, przeszła. I pytom sie, cy Magistrat, chtorzy to tak patrzy na porzondek w mieście, nigdy jesce nie obej-drzoł sobie z bliska swego schacharzonego domu kole rynku. Bo przeca nim komu sie radzi pomalować sie dać swe domy, to rozpocyna sie to od swojego. I coby moja moja Agata pedziała, kiejbj tak jej Zeflika przy-nieśli juz niebosyka do domu. A moją Hanysek i Jó-zek, moją Zośka i Hedla juz by byli sierotami. Na myśl ta tak mi sie w bachorach pokręciło, iż musiolech sie je-dnego przody chornąć, poki mógech iść do redakcji „Głosu Porannego“ aby to wszystko łopedzieć co mi sie tak przydarzyło.

Tam ten nowy pon redaktor doł mi jesce dobro rada, jak sie z tego strachu wyliczyć, no ale to juz wom nie zdradza, tylko mojej Agacie w domu.

Poto tez teraz końca na dziś i pozdrowiom

wos wszystkich

Wasz Zeflik.

W 1867 roku mechanik Pratt zrobił i to udoskona-lenie, na skutek którego arkusz przesuwiał się sam. 1873 roku fabryka broni Remington wypuściła pierw-szą maszynę teoo iypu. Odtąd wynaleziono jeszcze jakie 100 rodzajów maszyn do pisania. W Ameryce używają nawet niektórzy, zamiast ręki ludzkiej, prądu elektrycznego do pisania.

Humor i satyra.

Pan Walenty Kuciński, mistrz cechu szewskiego z Krakowa przyjechał do Katowic. Wsiadłszy z pocią-gu pochodził sobie kilka godzin po mieście i pytał prze-chodniów, gdzieby tu można dobrze zjeść.

Zwrócono go do hotelu „Savoy“ przy ulicy Hol-zego.

Wstępuje i prosi o spis potraw. Pan Walenty nasadził okulary na swój pocziwy nos i czyta:

Półmisek Szwedzki, Humary w pucze, pastet z ge-sy, wątróbki, buljon z markem, Sznycel z papriki, Nirk-y cielięciowa z SSPP-champ, Mięso z nozki świnski z sosisem, Sierść cielięca, Jarzyny mieczowana, kompot mieczana, Ogórki w occi, Chleb ilustrowany, Jaja z szynku, Jaja gotowane z SSPP, Confitur Kalcznik po ostrijacku i Konowyczka Moka.

Pan Walenty kręci głową, czyści swoje okulary i czyta jeszcze raz od dołu do góry, to znów od góry do dołu, wreszcie splunął za się, zaklął siarczyście nasadził kaszki na głowę, na odchodnem spojrzął z polito-waniem na siedzących gości zajądających ze smakiem te wszystkie paskudstwa, wyszedł, wykupił sobie bilet; pojechał na obiad do Sosnowca.

Bacność! Bacność!

Placę dotychczas nieistniejące ceny za

złote zegarki — pierścienie — łań-cuszki — kolczyki :—: tygle — platynowe sztyfty — za-kontakty palniki :—: — łyżki — trzonki — odł. srebra koperty do zegarków z Zęby sztuczne za każdy ząb 50 mk. Zagraniczne złote i srebrne monety. Lokal zakupna i sprzedaży tylko u Kalsera Katowice Querstr. 14.

Nietylko wszyscy kierownicy i sekretarze

polskich gmin i towarzystw ale także każdy przemysłowiec i kupiec polski dbający o to, aby druki jego zostały wykonane gustownie i po cenach dostępnych, zwraca się przy jakimkolwiek zapo-trzebowaniu do pierwszej polskiej drukarni Głosu Porannego w Król. Hucie, przy Ryaku 3. Tel. 1005.

Reparatury

lalek (Babypuppen) t. p. wykona szybko po cenach dostępnych

R. Stiller, Królewska Huta, Rynek 2

Pracowita i uczciwa

służąca

może się zaraz zgłosić. Wynagrodzenie wysokie Kupczykowa, ul. Seydlitz 1

KUPNO i SPRZEDAŻ GRUNTÓW

pośredniczy

R. Przyklenk i Spółka,

Królewska Huta, Schlackenstr. 36.

Telefon 294

Wszelką ilość używanych BUTELEK

kupuje po najwyższych cenach i sprowadza ze wszystkich miejsc tylko

J. Czech & Ska. Hurtownia butelek, Król. Huta, ul. Templa 2, Telefon 299.

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.